

Rozwijanie Strzemińskiego

Czterej artyści tworzący grupę od 2017 roku (absolwenci obecnej Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi): Andrzej Jan Bator, Robert Jundo, Jacek Galewski i Maksymilian Kreutz-Majewski to artystyczne indywidualności, ale, choć prace każdego z nich zdecydowanie różnią się od prac pozostałych twórców, wszystkie je łączą wspomniane odwołania do twórczości Strzemińskiego. To świadczy o zróżnicowaniu owej twórczości. Każdy może z niej wyłuskać to, co jest dla niego interesujące i rozwinać we własną, unowocześnioną wypowiedź.

Najefektowniejsze są obiekty Maksymiliana Kreutz-Majewskiego (w opisach prac występującego jako Maksymilian Aleksander Majewski) m.in. z metalu i obrazy na płótnie udające przestrzenne obiekty z blachy – one też wydają mi się najciekawsze spośród wszystkich prac prezentowanych na wystawie. Artysta zderza w nich bowiem surowość, brutalność materii z awangardowym wysublimowaniem formy. Namacalność z intelektualnym wykoncypowaniem. Rzeźbiarskość z malarskością. Kreutz-Majewski nawet swoje trójwymiarowe prace wywodzi z idei płaskiego obrazu – świadczy o tym nie tylko sytuowanie ich na ścianie, ale i ich forma, krycie powierzchni farbą w taki sposób, w jaki kryje się nią płótno. To obrazy, które wychodzą w przestrzeń i konfrontują się z nią. Bywa, że artysta sięga po ideę czarnego kwadratu Kazimierza Malewicza – nie godzi się jednak na jego pewną ostateczność (czarny kwadrat na białym tle miał być kresem malarstwa narracyjnego, uwolnieniem malarstwa od obowiązku opowiadania o świecie, czystym odczuciem bezprzedmiotowości, nową ikoną – kwadrat był dla Malewicza formą podstawową). Obiekty Kreutz-Majewskiego coś o świecie mówią, poddają się interpretacji poprzez pewne skojarzenia. Gdzieś dochodzą jeszcze inne inspiracje – twórczością reagującą czy wpływającą na przestrzeń, choćby niebieską linią taśmy blue scotch Edwarda Krasieńskiego (Maksymilian Kreutz-Majewski „Blue lines”, 2021). Zapewne nie bez znaczenia w pracy z przestrzenią, w jej zagospodarowywaniu, dzieleniu, nadawaniu funkcji jest scenograficzne doświadczenie autora.

Robert Jundo jako jedyny z grupy inspirowany solarystycznymi „powidokami” Strzemińskiego odwołującymi się do fizjologii widzenia – obrazami rzeczywistości widzianej po wcześniejszym skierowaniu wzroku ku słońcu. Próbuje choćby odzwierciedlać obraz świata widziany podczas szybkiej jazdy motorem, kiedy to poszczególne kształty zlewają się w nieczytelne smugi (widzenie obiektów w ruchu zajmowało już futurystów). Albo traktuje jak symboliczny powidok wizerunki ludzi, których już nie ma, utrwalone na starych zdjęciach, a przetworzone na tzw. subpiksele (kolory: czerwony, niebieski i zielony, składające się na każdy piksel na monitorze; w tym przypadku – przeniesione w formie inkografii na płótno w cyklu „Absens/Nieobecni”). Jego twórczość jest najbardziej zróżnicowana – widać, że artysta wciąż poszukuje nowych środków wyrazu.

Andrzej Jan Bator od lat konsekwentnie podąża jedną drogą – budując przedstawienia z linii (lub równych odcinków) i kolorów. Niektóre jego obrazy są całkowicie abstrakcyjne, inne pozwalają na skojarzenia z konkretnymi kształtami znanymi z rzeczywistości. Na wystawie w Imaginarium znalazły się te pierwsze. Ciekawe, że artysta często maluje dwie wersje obrazu – mniejszą i większą (na wystawie zestawiono je ze sobą), jakby wypróbowywał oddziaływanie linii i kolorów w różnych formatach. Niekiedy pozwala sobie przy tym na żart, np. dużemu obrazowi nadając tytuł „Deszcz”, a małemu, będącemu wycinkiem większego – „Mżawka”.

Jacek Galewski drobnymi, nerwowymi pociągnięciami ołówka czy graficznym rylcem buduje jednorodny i gęsty, czarno-biały (lub z dodatkiem innego koloru) świat abstrakcji, niekiedy wzbogacając tę niepokojącą, nieprzyjemną formę kształtami geometrycznymi, które wprowadzają pewien porządek i są punktami zaczepienia dla wzroku widza, który na niczym innym nie może się

tu skupić.

Istotne, że prace czterech artystów są na wystawie przemieszane i oddziałują na siebie wzajemnie, przez co wzajemnie wzbogacają swoje odczytania.

Aleksandra Talaga-Nowacka

„forMY - POWIDOKI 2023” - wystawa grupy Powidoki w Galerii Imaginarium ŁDK, czynna do 24 lutego 2023. Kurator - Monika Nowakowska.